

Zostańmy jeszcze w Krakowie. Znajduje się tutaj miejsce, które kojarzy się ze Stanisławem Wyspiańskim autorem m.in. *Wesela*, ale również z Lucjanem Rydlem czy rodziną Tetmajerów. Zanim jeszcze przejdziemy do tego miejsca, kilka słów o samym *Weselu*, gdyż tutaj tkwi wyjaśnienie całej genezy dramatu oraz dlaczego *Rydlówka* jest z nim ściśle związana.

Podstawą do napisania dramatu był o autentyczne wesele poety Lucjana Rydla (wywodzi się z rodziny profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego) i Jadwigi Mikołajczykówny, pochodzącej z wsi Bronowice, córki tamtejszego gospodarza. Ślub tej pary odbył się 20 listopada 1900 roku w krakowskim kościele Mariackim, zaś tytułowe wesele odbyło się w bronowickim dworze Włodzimierza Tetmajera, od blisko dziesięciu lat z onego z siostrą Jadwigą – Hanną. Dworek ten zwany jest dzisiaj „*Rydlówką*”, ponieważ w kilka lat po swoim weselu Lucjan Rydel odkupił go od Włodzimierza Tetmajera i zamieszkał tam wraz z żoną i dwójką dzieci.

Wesele Lucjana Rydla było o wielkim wydarzeniem w artystycznym środowisku Krakowa. Na wielkim, hucznym, kilkudniowym przyjęciu stawiał się niemal cała ludność Bronowic oraz członkowie rodzin Rydla i Tetmajerów z Krakowa. Wśród zaproszonych gości był też Wyspiański, który przybył na wesele w dniu oczepin w towarzystwie żony Teofili i czteroletniej córki Heleny.

Z relacji Teofili Wyspiańskiej wynika, że jej mąż od samego początku miał zamiar wykorzystać wesele Rydla do napisania dramatu. Prosił ją, by bacznie obserwować i słuchać gości, a później wszystko mu opowiedział. Niewiele brakowało, by artysta nie pojawił się na przyjęciu: dwa dni przed datą zaślubin wystąpił list do poety z informacją, że poczuł się przez niego urażony i odmawia świadkowania na jego ślubie. Ostatecznie jednak doszli do porozumienia i Wyspiański nie tylko przyjechał na wesele, ale był także świadkiem podczas ślubu.

„*Rydlówka*” – Muzeum, udostępnione szerokiemu ogółowi zwiedzających, powstało w roku 1969, staraniem Oddziału w Krakowskiego PTTK i jest do dziś przez Oddział prowadzone. Doceniając znaczenie „*Rydlówki*” dla kultury polskiej, Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa w 1997 r. ufundował nowe pokrycie dachu dworku, który ma za sobą już prawie 100-letnią historię. Zbudował go artysta malarz Włodzimierz Tetmajer w roku 1894.



Zbudował go artysta malarz w 4 lata po ślubie z urodziwą i pełną wdzięku córką bronowickiego chłopa, Jacka Mikołajczyka, 16-letnią Anną. Niezwykłe to małżeństwo artysty-szlachcica z wiejską dziewczyną odbiło o się szerokim echem w Krakowie i jeszcze bardziej spopularyzowało Bronowice, wieś położoną tuż za rogatkami miasta, odwiedzaną wówczas często przez krakowskich malarzy impresjonistów, szukających "plainerów", światła i koloru, dla swych obrazów. Bronowice Małe to dawna wieś kościelna, od czasu średniowiecza należąca do kościoła Mariackiego. Jeszcze po ostatniej wojnie światowej kościół Mariacki był kościołem parafialnym Bronowic. Od wieków Kraków patrzył na kolorowe orszaki weselne zmierzające do Rynku: wozy umajone, strojnych weselników i drużby na koniach - i one przyciągały malarzy do tej wsi.

Lucjan Rydel, znany już wówczas pisarz, poeta, syn niedawno zmarłego rektora UJ, okulisty Lucjana Rydla, wnuk filozofa, profesora UJ - Józefa Kremera, bywał często w Bronowicach, zaprzyjaźniony z poetą Kazimierzem Przerwą-Tetmajerem, przyrodnim bratem malarza. Rydel zachwycał się życiem rodzinnym Tetmajera w jego wiejskiej siedzibie. Latem 1900r. dłużej przebywał w Bronowicach i wówczas postanowił poślubić młodą wdowę, 17-letnią, pełną prostoty i czaru, trochę nieśmiałą, jasnowłosą Jadwisę, najmłodszą siostrę Tetmajerowej.

Ślub Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną odbył się 20 listopada 1900 r. w kościele Mariackim. Świadkami ślubu byli: Brat jej Czepiec, wuj panny młodej, starosta weselny, i Stanisław Wyspiański, zaprzyjaźniony z panem młodym i całą jego rodziną. Zabawa weselna, która była inspiracją i kanwą dramatu Wyspiańskiego to drugi dzień wesela. Bawiono się w domu Mikołajczyków oraz w domu Włodzimierza Tetmajera. Drugiego dnia wieczorem, jak zwyczaj kłóse, były czepiny zakończenie czepca, symbolu stanu małżeńskiego na głowę panny młodej. Ten start, piękny obrzęd zgromadził w Bronowicach najbliższą rodzinę Rydla, jak również jego przyjaciół. Był także Wyspiański z żoną i córeczką Heleną. Sam nie brał udziału w zabawie, stał w drzwiach między pokojem, w którym tańczono, a pokojem Tetmajera, patrzył i słuchał. Pokój Tetmajera uczynił miejscem akcji dramatu.

Muzyka, kolorowe stroje, nastrój obrzędu - tworzył tło, a zarazem wywarł wielki wpływ na treść i formę dramatu - modernistycznego. Pod wrażeniem atmosfery polskiego, ze szlachecko-chłopskimi tradycjami, domu Tetmajera i nastroju, jaki zapanował wśród zgromadzonych tam gości weselnych: inteligencji, artystów i chłopów bronowickich - stworzył Wyspiański jeden z największych swoich dramatów - "Wesele". Wprowadził do niego wybranych uczestników wesela Rydla, zostawiając nawet niektórym ich prawdziwe nazwiska czy imiona, ale kazał im mówić i działać według własnej koncepcji dramatycznej. Dramat wybiegł daleko poza same wydarzenie, był głosem artysty w toczącej się na przełomie XIX i XX wieku dyskusji nad wizerunkiem nowoczesnego Polaka, nad społeczeństwem przygotowującym się do samodzielnego bytu państwowego w nowym stuleciu. A że Wyspiański osadził go w realiach zarówno czasu, jak i miejsca, do dziś czytelnym - i to nie tylko dla badaczy profesjonalistów - stał się jego nieprzemijająca wartość i aktualność, z którą można porównywać tylko "Dziady" Mickiewicza. Prapremiera "Wesela" odbyła się niedługo po prawdziwym weselu Rydla, bo już 16 marca 1901 roku. Dramat wstrząsnął ówczesną widownią.

W roku 1903 Tetmajer wyprowadził się ze swojego domu, aby zamieszkać w pobliżu, w pofranciszańskim dworcu, istniejącym do dziś i zwanym obecnie "Tetmajerówką". Jego dawny dom kupił w roku 1908 Lucjan Rydel i po rozbudowie w 1912 roku, zamieszkał w nim wraz z rodziną. Od tej pory zaczęto nazywać dworek "Rydlówką". W "Rydlówce" zmarł Lucjan Rydel w 1918 r., wdowa po nim Jadwiga Rydlowa zmarła w 1936 roku. Dworek do dziś znajduje się w rękach rodziny Rydla i jest przez nią częściowo zamieszkały.

Muzeum Młodej Polski zajmuje parter dworca, obejmując 4 izby: izbę „scenę”, izbę „taneczną”, „alkierz” i „światlicę”. Miejsce najważniejszym w Muzeum, najściślej związanym z dramatem, jest izba „scena” i od niej zaczynamy opis poszczególnych izb muzealnych.

Wystrój izby „sceny” jest dokładnym odtworzeniem dekoracji teatralnej do premiery „Wesela”. Opis izby, w której rozgrywa się akcja dramatu, umieścił Wyspiański przed właściwym tekstem sztuki. Sądząc po wielu wiernie zanotowanych szczegółach, jej wygląd odpowiada w dużym stopniu wystrojowi pokoju Tetmajera, który znał Wyspiański. W izbie „scenie” znajdują się: „stół okrągły, pod białym, sutym obrusem”, na nim stoi świecznik żydowski. Nad drzwiami do izby „tanecznej” Matka Boska Ostrobramska, kopia obrazu Wyspiańskiego, malowanego na premierę do Teatru Krakowskiego. Nad drzwiami do „alkierza” obraz ludowy Matki Boskiej Częstochowskiej, bo obraz malowany przez Wyspiańskiego nie zachował się. Na ścianie zawieszono szable i flinty, w kącie biurko „zarzucone mnóstwem papierów”, a nad nim litografia Matejkowskiego „Wernyhory”. Pod oknem „stare Brat, fotel z wysokim oparciem”, na którym zawsze siedzi Stańczyk, błazen królów Jagiellonów, ten z obrazu Matejki pt. „Na balu a królowej Bony”. Jest i piec bielony, obok „stolik empire”, na nim stary zegar z „alabastrowymi kolumnkami”, nad nim portret „pięknej damy w stroju z lat 1840”, w kącie skrzynia krakowska „wytarta już i wyblakła”.

Do trzech izb muzealnych, w których odbywał o się wesele dołączono tzw. „światlicę”, dawną pracownię i bibliotekę Lucjana Rydla, znajdującą się w dobudowanym skrzydle do dawnego domu Tetmajera. Obecnie w „światlicy” znajduje się ekspozycja obrazów malarzy Młodej Polski o tematyce bronowickiej. „Światlicę” podobnie jak opisane trzy izby, zdobiją i oświetlają piękne secesyjne lampy naftowe.

Lucjan Rydel oceniał wysoko twórczość artystyczną przyjaciela, a Wesele od razu uznał za dzieło wybitne. W tym kulcie dla artysty i dla jego dzieła wzrasta już czwarte pokolenie Lucjana Rydla. Stąd pietizm i przywiązanie do domu, który był nie tylko spełnieniem marzeń ich dziadka - poety, ale również miejscem akcji dramatu „Wesele”.

Mam nadzieję, że zaciekał o Was to wyjątkowe miejsce. Kiedy już będziecie mogli na podróżować zachęcam Was do odwiedzenia tego wyjątkowego dworca.